

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2019 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący: SSA Stanisław Rączkowski

Sędziowie: SSA Bogusław Tocicki (spr)

SSO del. do SA Maciej Skórniak

Protokolant: Anna Turek

**przy udziale prokuratora Prokuratury (...) Wiesława Bilskiego**

**po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2019 r.**

**sprawy T. K. (1)**

**oskarżonej z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.**

**na skutek apelacji wniesionych przez oskarżoną i prokuratora**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu**

**z dnia 6 listopada 2018 r. sygn. akt III K 123/18**

I. **na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w części wstępnej i w punkcie I części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku w określeniu miejsca popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonej T. K. (1) w ten sposób, że sformułowanie: „ w Z. ” zastępuje prawidłowym sformułowaniem: „ w miejscowości Z. ”;**

II. **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej T. K. (1);**

III. **zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. (1) 600,- złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonej T. K. (1) w postępowaniu odwoławczym oraz 138,- złotych tytułem podatku VAT, a także 200 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu,**

IV. **zwalnia oskarżoną od kosztów postępowania odwoławczego, w tym od opłaty za drugą instancję, obciążając Skarb Państwa wydatkami poniesionymi w tym postępowaniu przez Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

**Prokurator Prokuratury Rejonowej w S. skierowała akt oskarżenia przeciwko T. K. (2) zarzucając jej to, że:** w dniu 18 maja 2018r. w Z. przy ulicy (...), po uprzednim ugodzeniu nożem w brzuch M. S. (1) spowodowała u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci rany klutej brzucha po stronie lewej, drążącej do jamy otrzewnej, z ranami jelita cienkiego i zapaleniem otrzewnej a obrażenia powyższe spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

**Wyrokiem z dnia 6 listopada 2018r. sygn. akt III K – 123/18Sąd Okręgowy w Opolu orzekł następująco:**

I. uznał oskarżoną **T. K. (1)** za winną popełnienia tego że w dniu 18 maja 2018r. w Z. przy ulicy (...), działając w zamiarze bezpośrednim godząc nożem w brzuch M. S. (1) spowodowała u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci rany klutej brzucha po stronie lewej, drążącej do jamy otrzewnej, z ranami jelita cienkiego i zapaleniem otrzewnej a obrażenia powyższe spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. zbrodni z art. 156 §1 pkt 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 §1 pkt 2 k.k. wymierzył jej karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie;

- od 18 maja 2018r., godz. 16.30 do 29 maja 2018r. godz. 17:05;
- od 3 lipca 2018r. godz. 17:05 do 23 sierpnia 2018r. godz. 17:05;
- od 12 września 2018r. godz. 17:05 do 29 października 2018r. godz. 17:05;

III. na podstawie art. 46 §1 k.k. zasądził od oskarżonej T. K. (1) na rzecz pokrzywdzonego M. S. (1) 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przypisanym przestępstwem;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. K. (1) kwotę 1.845,- zł, w tym 345,- zł VAT tytułem kosztów udzielonej oskarżonej obrony z urzędu oraz kwotę 160,- zł tytułem poniesionych wydatków;

V. na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwolnił oskarżoną od obowiązku ponoszenia kosztów procesu.

Powyższy wyrok, wyłącznie w części dotyczącej orzeczenia o karze, zaskarżyli: Prokurator Prokuratury Rejonowej w S. oraz oskarżona T. K. (1), za pośrednictwem swojego obrońcy z urzędu, adw. K. K. (1).

**Prokurator Prokuratury Rejonowej w S.**, powołując się na przepis art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi **zarzucił**: rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec T. K. (1) w punkcie 1 części dyspozytywnej wyroku – za czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. – kary w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, podczas gdy: ustalone okoliczności sprawy, warunki osobiste oskarżonej, sposób działania sprawcy, jak również rozmiary wyrządzonej pokrzywdzonemu krzywdy czyniły tak ukształtowaną karę z prawnego, moralnego i społecznego punktu widzenia jako niesprawiedliwą, nieadekwatną do ogromnego stopnia zawinienia i bardzo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, tym samym rażąco niewspółmierną, niewystarczającą do odniesienia celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonej, a także w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, nierealizującą też celów ogólnie i szczególnieprewencyjnych.

W uzasadnieniu apelacji prokurator argumentowała, że zbrodnię przypisaną oskarżonej T. K. (1) cechuje szczególnie wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, a jej działanie, godziło w jedno z najważniejszych dóbr człowieka, tj. zdrowie pokrzywdzonego M. S. (1), zaś oskarżona wybrała i posłużyła się narzędziem szczególnie niebezpiecznym, jakim jest nóż kuchenny, za pomocą, którego ugodziła w brzuch pokrzywdzonego powodując, ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci rany klutej brzucha po stronie lewej drążącej do jamy otrzewnej, z ranami jelita cienkiego i zapaleniem otrzewnej, a obrażenia powyższe spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu. Podkreśliła, że oskarżona T. K. (1) popełniła przestępstwo w stanie nietrzeźwości (wynik badania o godz. 16:53 wynosił 1,39 mg/l, a o godz. 17:12 wynosił 1,35 mg/l), uprawiając się w ten stan dobrowolnie, mając świadomość jego skutków.

Zdaniem prokurator, inaczej należy zatem podchodzić do wypowiedzi oskarżonej po zatrzymaniu w radiowozie żałującej, że nie spowodowała drastyczniejszych obrażeń i nie zabiła pokrzywdzonego, chociaż T. K. (1) była wówczas pod wpływem alkoholu. Oskarżona w momencie zaatakowania nożem M. S. (1), działała z premedytacją dokonując ataku na osobę śpiącą, bezbronną, mającą ograniczoną możliwość wzywania pomocy. M. S. (1) w tym momencie spał, będąc pod wpływem alkoholu, nie spodziewał się agresji, ze strony konkubiny, tym bardziej, że tego dnia w godzinach

ranych wspólnie spożywali alkohol. Krytycznego dnia pomiędzy M. S. (1), a T. K. (1) nie doszło wcześniej do żadnych nieporozumień, a oskarżona nie była atakowana przez M. S. (1), jak również nie doszło do żadnych rękoczynów ani awantury.

W ocenie autorki apelacji, zachodziły istotne okoliczności obciążające oskarżoną T. K. (1) (działanie pod wpływem alkoholu, które wpływ na swoje zachowanie mogła przewidzieć, działanie z premedytacją wobec osoby śpiącej, a w końcu użycie szczególnie niebezpiecznego narzędzia, jakim jest nóż), które nakazywały wymierzyć jej surowszą karę niż orzeczone przez Sąd I instancji, adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu i zawinienia oskarżonej. Oskarżycielka publiczna nie zgodziła się, że wymierzona przez Sąd I instancji kara jest sprawiedliwa ze względu na incydentalność działania, brak demoralizacji, brak brutalności w zachowaniu, działanie nieplanowane, z zamiarem nagłym. Choć oskarżona zadała jeden cios, to jednak był to cios w brzuch, a nie inne części ciała, obejmowała ona, więc ona swoją świadomością możliwość powstania poważnych skutków. Czym innym byłoby ugodzenie nożem np. w rękę, a czym innym w brzuch, czyli w organy bardzo istotne dla funkcji życiowych i zdrowia człowieka, pokrzywdzonego, który w żaden sposób nie był zdolny do obrony, a co więcej nie wykazywał żadnych agresywnych zachowań w stosunku do oskarżonej T. K. (1).

Prokurator podnosiła także, że wymierzenie oskarżonej T. K. (1) kary 3 lat pozbawienia wolności, a zatem w granicach dolnego progu ustawowego zagrożenia nie spełni celów kary w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej, nie ukształtuje w należyty sposób świadomości prawnej społeczeństwa, nie doprowadzi do ukształtowania w odczuciu społecznym właściwych ocen i postaw, a w szczególności spowoduje odczucie, że sprawcy przestępstw nie ponoszą za swoje czyny właściwej kary. Uznała tę karę za niewspółmiernie łagodną, w stopniu niepozwalającym zaakceptować jej wymiaru, a jako taka jest karą w odczuciu społecznym niesprawiedliwą.

Podnosząc powyższy zarzut i argumentację, Prokurator Prokuratury Rejonowej w S. wniosła o: zmianę zaskarżonego orzeczenia i wymierzenie wobec oskarżonej T. K. (1) kary 6 lat pozbawienia wolności.

**Obrońca z urzędu oskarżonej T. K. (1), adw. K. K. (1)**, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonej kary 3 lat pozbawienia wolności, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że dla osiągnięcia celów kary wystarczające jest orzeczenie kary 1 roku kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

W uzasadnieniu apelacji obrońca z urzędu oskarżonej T. K. (1), adw. K. K. (1) dowodził, że biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy (podmiotowe i przedmiotowe), należy uznać, iż oskarżona działała w afekcie, rozumianym jako zły stan psychiczny i silną depresję, które doprowadziły do podjęcia czynu zabronionego. Wbrew twierdzeniu Sądu I instancji pojęcia „afektu” nie można upatrywać jedynie w kontekście swoiście rozumianej bezpośredniości wpłynięcia na zachowanie sprawcy przestępstwa, albowiem oskarżona była ofiarą przemocy psychicznej i fizycznej, której niestabilny stan psychiczny w każdej chwili może powodować ujemne skutki (co oczywiście niekoniecznie musi wyłączać poczytalność). Obrońca podkreślał także, że bezpośrednio po opuszczeniu Aresztu Śledczego w O. oskarżona T. K. (1) została przyjęta na Oddział Psychiatrii (...)Szpitala (...)w O..

Obrońca argumentował dalej, że wymierzona oskarżonej T. K. (1) kara 3 lat pozbawienia wolności odznacza się rażąco niewspółmiernością (nadmierną surowością), gdyż wbrew zatem stanowisku zajętemu przez Sąd I instancji, nie zostało uwzględnionych szereg okoliczności, w tym wspomniany wyżej afekt oskarżonej, swobodne i niczym niepodyktowane przyznanie się oskarżonej do stawianych jej zarzutów, jak również jej postawa w toku całego procesu przed Sądem I instancji, która nie była obliczona na utrudnienie jego przeprowadzenia lub jego przedłużenie, niewątpliwie powinno znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze orzeczonej kary. Okoliczności te, zdaniem obrońcy, świadczą o krytycznym stosunku oskarżonej T. K. (1) do przypisywanego jej przestępstwa i o świadomości jego wagi, a w korelacji ze stanem psychicznym oskarżonej przemawiają za uznaniem zasadności zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

W konkluzji, obrońca z urzędu oskarżonej T. K. (1), adw. K. K. (1) podniósł, że należałoby wymierzyć oskarżonej karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, co spełni

wymogi prewencji generalnej i nie wpłynęły negatywnie na realizację względów ogólnoprewencyjnych; zapobiegnie wykształceniu w. społeczeństwie błędnego przekonania o nadmiernej pobłażliwości organów sprawiedliwości wobec sprawców ciężkich przestępstw. Co istotniejsze kara ta przyczyni się do trwałego przewartościowania hierarchii wartości i zmiany postępowania oskarżonej oraz umożliwi jej społeczną readaptację (po zakończonym leczeniu psychiatrycznym).

Podnosząc powyższy zarzut i argumentację, obrońca z urzędu oskarżonej T. K. (1), adw. K. K. (1) wniósł o:

- 1) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez wymierzenie oskarżonej kary jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby;
- 2) zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonej przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacje Prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. oraz obrońcy z urzędu oskarżonej T. K. (1), adw. K. K. (2) nie zasługują na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok nie został wydany z obrazą jakichkolwiek przepisów prawa materialnego i procesowego, jak również błędami w ustaleniach faktycznych. Także orzeczone wobec oskarżonej T. K. (1), za przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., kara 3 lat pozbawienia wolności nie może być oceniona jako rażąco niesprawiedliwa (niewspółmierna jako zbyt łagodna lub zbyt surowa). Kara ta wypełnia cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do oskarżonej (prewencja szczególna), jak również cele w zakresie społecznego oddziaływania kary (prewencja ogólna) i stanowi odpowiednią odpłatę za krzywdę, którą oskarżona T. K. (1) wyrządziła pokrzywdzonemu.

Prowadziło to do utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.), przy czym na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. sprostowano oczywistą omyłkę pisarską w części wstępnej i w punkcie I części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku w określeniu miejsca popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonej T. K. (1) w ten sposób, że sformułowanie: „w Z.” zastąpiono prawidłowym sformułowaniem: „w miejscowości Z.”.

Chociaż zarówno w złożonych przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. oraz obrońcę z urzędu oskarżonej T. K. (1), adw. K. K. (2), wnioskach o uzasadnienie zaskarżonego wyroku, strony procesowe oświadczyły na podstawie art. 423 § 1a k.p.k., że kwestionują wyłącznie rozstrzygnięcie o karze (k. 353, 354), to jednak w treści złożonych środków odwoławczych podniosły także zarzuty w odniesieniu do ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

Nakazuje to odniesienie się przez Sąd odwoławczy także do tych fragmentów obu apelacji, które kwestie te poruszają. Podstawy do takiego, szerszego orzekania poza granicami zaskarżenia, dawały Sądowi Apelacyjnemu przepisy art. 434 § 2 k.p.k. (na korzyść oskarżonej), a także art. 440 k.p.k. (na korzyść i na niekorzyść oskarżonej). Zgodnie z przepisem art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3 k.p.k., a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435 k.p.k., art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k.

### **Zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych zawarte w apelacjach prokuratora oraz obrońcy oskarżonej**

I. Całkowicie niezrozumiałe były te fragmenty apelacji Prokuratora Prokuratury Rejonowej w S., w których podniesiono, że „trudno zgodzić się z tezą Sądu przedstawioną w uzasadnieniu, że do słów wypowiedzianych podczas transportu w radiowozie, a dotyczących jej żalu, że nie spowodowała drastyczniejszych obrażeń, wręcz nie zabiła pokrzywdzonego, trudno racjonalnie podchodzić, z tego względu, że T. K. (1) była wówczas pod wpływem alkoholu” (strona 3 tej apelacji – k. 365 akt sprawy).

Można wnioskować, że mimo takich stwierdzeń, autorce apelacji nie chodziło jednak o przypisanie oskarżonej T. K. (1) działania z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego M. S. (1) (bezpośrednim albo ewentualnym), a zatem popełnienia zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., skoro takiego zarzutu nie postawiono ani w akcie oskarżenia, ani podczas procesu przed Sądem Okręgowym w Opolu, jak również w apelacji i w postępowaniu odwoławczym. Należy zatem przyjąć, że prokurator traktuje zachowanie i wypowiedzi oskarżonej w radiowozie jako wyraz braku rzeczywistego żalu, czy skruchy, a zatem okoliczność obciążającą. Nie jest to jednak stanowisko zasługujące na aprobatę, gdyż wysoki stan upojenia alkoholowego T. K. (1) przemawia za przyjęciem, że takie wypowiedzi były próbą usprawiedliwienia swojego działania wobec policjantów, w związku z wcześniejszą przemocą stosowaną wobec niej przez konkubenta, o ile w ogóle nie należy ich traktować jako belkotu głęboko nietrzeźwej kobiety.

Cytowany fragment apelacji oskarżyciela publicznego, zwłaszcza wobec szczupłości uzasadnienia Sądu Okręgowego w Opolu, skłania jednak do nieco szerszego odniesienia się do prawidłowości przypisania oskarżonej T. K. (1) przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy Sąd Okręgowy w Opolu respektował wszelkie zasady procesowe, w tym zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadę bezstronności (art. 4 k.p.k.), zasadę in dubio pro reo (art. 5 k.p.k.), a także zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dokonane w wyroku ustalenia faktyczne wolne są od błędów i uwzględniają całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.). Swoje stanowisko, pomimo wniosków o uzasadnienie ograniczonych przez strony procesowe na podstawie art. 423 § 1a k.p.k., Sąd Okręgowy w Opolu uzasadnił w sposób na tyle prawidłowy, nie pomijając żadnej z istotnych okoliczności, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób rzeczowy odnosi się do najistotniejszych okoliczności sprawy, wypełnia wymogi określone w przepisie art. 424 k.p.k. i pozwala na kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, aby oskarżona T. K. (1) działania z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym pozbawienia życia M. S. (1). Należy jednoznacznie stwierdzić, że zadanie pokrzywdzonemu tylko jednego ciosu nożem, następnie niekontynuowanie zamachu mimo możliwości (przerwanie ataku w obliczu tego, że pokrzywdzony doznał jakichś obrażeń ciała, nóż pozostał w jamie brzusznej, a także musiał krwawić), a następnie niezwłoczne telefoniczne wezwanie przez oskarżoną na pomoc pogotowia ratunkowego, wraz z podaniem dyspozytorowi pogotowia ratunkowego wszelkich okoliczności zadania obrażeń nożem pokrzywdzonemu i ujawnieniem swojej tożsamości jako sprawczyni, nie tylko pozwalało realnie na udzielenie pomocy medycznej M. S. (1), jak i miało na celu zapobiegnięcie skutkowi przestępczemu, co wyklucza przypisanie jej usiłowania zabójstwa, a zatem przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Przeprowadzone dowody, w tym wnikliwie ocenione wyjaśnienia oskarżonej T. K. (1) (k. 48-50, 57, 329-331), zeznania pokrzywdzonego M. S. (1) (k. 331-332) oraz zeznania świadków: W. C. – R. (k. 27, 331), A. M. (k. 31, 332), M. S. (2) (k. 23, 333), J. J. (2) (k. 33, 333), P. B. (k. 333-334) i S. C. (k. 77-80), uzupełnione o wyniki śledczych oględzin miejsca przestępstwa i pobliskiego terenu, wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 9-10, 11-17, 63-66), wyniki oględzin ciała oskarżonej T. K. (1) z dokumentacją fotograficzną (k. 4-5, 6-8), wyniki badań trzeźwości oskarżonej (k. 2), wyniki oględzin zapisu wezwania przez T. K. (1) pogotowia ratunkowego (k. 20-21), dokumentację medyczną z leczenia pokrzywdzonego M. S. (1) (k. 14, 81, 94-187) i opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 225) oraz dokumentację z czynności funkcjonariuszy policji na miejscu przestępstwa (k. 1), przekonały, że oskarżona T. K. (1) nie działała z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, natomiast jej odpowiedzialność karna ograniczała się do popełnienia przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., polegającego na tym, że w dniu 18 maja 2018r. w Z. przy ulicy (...), po uprzednim ugodzeniu nożem w brzuch M. S. (1) spowodowała u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci rany klutej brzucha po stronie lewej, drażącej do jamy otrzewnej, z ranami jelita cienkiego i zapaleniem otrzewnej a obrażenia powyższe spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu.

Co więcej, wskazany materiał dowodowy, w połączeniu z analizą właściwości i warunków osobistych oskarżonej T. K. (1), w tym jej uprzedniej karalności (k. 228-229), wywiadu środowiskowego (k. 92-93) i wywiadu policyjnego w trybie art. 213 k.p.k. (k. 258), opinii sądowno-psychiatrycznej (k. 241-245), częściowo opinii z Aresztu Śledczego w O.,

gdzie była osadzona (k. 409), potwierdzał sposób życia obojga konkubentów, w tym głębokie uzależnienie od alkoholu oskarżonej T. K. (1) i pokrzywdzonego M. S. (1).

Istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego, a także podłoża konfliktu obojga konkubentów miało to, że na pół roku przed inkryminowanym zdarzeniem, w grudniu 2017r. Prokurator Rejonowy w S. skierował akt oskarżenia przeciwko M. S. (1), zarzucając mu wieloletnie fizyczne i psychiczne znęcanie się nad T. K. (1) (k. 73-74, 75-76).

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2018r. sygn. akt II K – 891/17 Sąd Rejonowy w S. uznał M. S. (1) za winnego tego, że w okresie od lata 2007r. do jesieni 2016r. oraz od wiosny 2017r. do 9 sierpnia 2017r., poprzez wszczywanie awantur, wyzywanie słowami wulgarnymi i obelżywymi, kontrolowanie, ograniczanie kontaktów, poniżanie oraz krytykowanie, a także dopuszczanie się rękoczynów, znęcał się nad T. K. (1), ponadto w dniu 15 lipca 2017r. poprzez uderzenie rękoma po ciele spowodował u niej obrażenia ciała w postaci sińców okolicy oczodołu lewego, sińców okolicy biodrowej lewej, a powyższe obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, po zastosowaniu art. 37a k.k. wymierzył mu karę jednego roku i 2 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie (k. 324-325). Obecnie pokrzywdzony M. S. (1) odbywa karę pozbawienia wolności (k. 86, 253).

Wskazany materiał dowodowy w pełni potwierdził to, że od dłuższego czasu (od ponad 10 lat) pokrzywdzony M. S. (1) nie szanował oskarżonej T. K. (1), jako życiowej partnerki, korzystał z jej mieszkania i nie stronił od przemocy werbalnej i fizycznej wobec niej, podczas kłótni i awantur. W tej sytuacji, wiarygodne były wyjaśnienia oskarżonej T. K. (1), że bezpośrednim powodem uderzenia przez nią nożem w brzuch konkubenta było to, że w wulgarny i obraźliwy sposób kazał jej się wynosić z własnego mieszkania. Wówczas bez zastanowienia wzięła nóż z kuchni i uderzyła nim partnera w brzuch, a następnie natychmiast wezwała pogotowie ratunkowe, aby ratować konkubenta (k. 329-331).

Chociaż oskarżona T. K. (1) i pokrzywdzony M. S. (1) nadużywali alkoholu, nie pracowali, utrzymywali się m.in. ze środków opieki społecznej, a także prowadzili nieakceptowalny społecznie tryb życia, to jednak nie zmienia to oceny, że powodem uderzenia nożem pokrzywdzonego przez oskarżoną, było jej znieważenie i wulgarnie wyrażone żądanie opuszczenia przez nią własnego mieszkania. Nie usprawiedliwia to oskarżonej, lecz niewątpliwie ma to znaczenie dla ustalenia stopnia społecznej szkodliwości przepisane jej przestępstwa.

II. Należało się jednak zgodzić się z Sądem Okręgowym w Opolu, że działanie oskarżonej T. K. (1) nie odznaczało się zamiarem zabójstwa (bezpośrednim lub ewentualnym). Wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, że wypadku zbrodni zabójstwa ustalenie zamiaru, jaki towarzyszył sprawcy, jest możliwe tylko w oparciu o wszechstronną analizę zebranego materiału dowodowego, uwzględniającą nie tylko dokładną analizę strony przedmiotowej, lecz także ocenę zachowania sprawcy i jego wypowiedzi przed i po zdarzeniu, a także uwzględnienie psychiki sprawcy i cech jego osobowości, pozwalających na poznanie procesów motywacyjnych.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w zachowującym aktualność wyroku z dnia 18 czerwca 1974r. sygn. III KR – 53/74: „rodzaj użytego narzędzia oraz siła i umiejscowienie ciosów są elementami dowodowymi, które częstokroć mogą prawie jednoznacznie świadczyć o zamiarze zabójstwa, jednakże sumie tych elementów nie można nadawać waloru dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze, lecz należy zawsze sięgać również do innych okoliczności czynu, ponieważ dopiero uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia pozwala prawidłowo ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy” (OSNKW 1974, z. 9, poz. 170).

W kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977r. sygn. III KR – 62/77 wskazano, że „ani zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka, same przez się nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działał w zamiarze zabicia człowieka, chociażby ewentualnym. Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać – poza użyciem narzędzia – jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, a w szczególności zaś pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania, a zwłaszcza miejsce i rodzaj uszkodzenia ciała oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego” (OSNPG 1977, z. 10, poz. 81; podobnie wyroki SN z dnia 21 stycznia 1985r.

sygn. I KR – 320/84 – OSNPG 1986, z. 2, poz. 17 oraz z dnia 6 stycznia 2004r. sygn. IV KK – 276/03 – OSNwSK 2004, nr 1, poz. 29).

Wracając do realiów niniejszej sprawy, Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjmując, że oskarżona nie działała z zamiarem pozbawienia życia M. S. (1). Wśród tych okoliczności należało uwzględnić:

a) rodzaj użytego przez oskarżoną narzędzia, czyli noża używanego w kuchni, którego nie zdołano odnaleźć podczas śledczych oględzin miejsca przestępstwa i pobliskiego terenu (k. 9-10, 11-17, 63-66), które bez uwzględnienia innych ważnych okoliczności samo z siebie nie przesądzało o zamiarze sprawczyni. Może wskazywać także na to, że oskarżona nie dążyła do pozbawienia życia pokrzywdzonego tym bardziej, że głębokość zadanej rany wynosił tylko 6 centymetrów (k. 225) i można sobie wyobrazić nie tylko zadanie większej liczby ciosów, lecz także o znacznie większych rozmiarach tego rodzaju narzędziem;

b) umiejscowienie i siła ciosu, które nie potwierdzały bezpośredniego i ewentualnego zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego. Oskarżona zadała wyłącznie jeden cios nożem i to raczej z niedużą siłą, co nie świadczy o zamiarze zabójstwa (bezpośrednim lub ewentualnym). Natomiast zadanie nożem takiego urazu w jamę brzuszną przez osobę dorosłą, o odpowiednim życiowym doświadczeniu i poczytalną niewątpliwie świadczyło o tym, że miała świadomość, że spowoduje ciężkie obrażenia ciała ze względu na ważne narządy wewnętrzne zlokalizowane w jamie brzusznej. Właśnie ze względu na tę świadomość oskarżona natychmiast zawiadomiła telefonicznie pogotowie ratunkowe, aby udzielić pomocy konkubentowi;

c) tło zajścia i motywy oskarżonej nie przesadzają o działaniu T. K. (1) w zamiarze zabójstwa, zaś to, iż pokrzywdzony bezpośrednio przed zdarzeniem wyzwał oskarżoną i wulgarnie kazał się wynosić z własnego mieszkania, należy uznać za okoliczność łagodzącą a nie obciążającą, jak chciałaby tego prokurator. Zdarzenie było raczej spontaniczną reakcją na zachowanie i wypowiedź pokrzywdzonego, co poprzedzało wieloletnie znęcanie się M. S. (1) nad konkubiną. Nawet gdyby przyjąć, że oskarżona chciała w jakiś sposób ukarać pokrzywdzonego, to ukaranie to mogło przybrać postać zarówno wyrządzenia mu uszczerbku na zdrowiu, jak i pozbawienia go życia, a zatem tło i motywy zajścia nie mówią nic o tym, co było zamiarem oskarżonej;

d) osobowość i intelekt oskarżonej, osoby poczytalnej i normalnej, nie mógł przesadzać o zamiarze zabójstwa, skoro nawet osoba z normalnym intelektem i osobowością może na zachowania w postaci przemocy i ciągłych wyzisk ze strony drugiej osoby zareagować emocjonalnie i impulsywnie, wyłącznie w świadomości spowodowania ciężkich obrażeń ciała, bez zamiaru zabójstwa (bezpośredniego lub ewentualnego);

e) zachowanie oskarżonej po zdarzeniu, polegające na wezwaniu karetki celem udzielenia pierwszej pomocy pokrzywdzonemu, wraz z opisaniem swojego sprawstwa i podaniem swojej tożsamości, co świadczyło o swoistej bezradności T. K. (1). Na pewno nie było jej intencją utrudnianie postępowania lub zacieranie śladów przestępstwa, skoro także policjantom przybyłym na interwencję opowiedziała co zaszło i jaka była jej rola. Taką postawę oskarżonej T. K. (1), a następnie postawę procesową, kiedy przyznała się do przestępstwa i opisała jego przebieg, czym przyczyniła się do szybkiego wyjaśnienia stanu faktycznego, należało docenić i uznać za okoliczność łagodzącą. Wypowiedzi oskarżonej T. K. (1) pracownikom pogotowia ratunkowego oraz w trakcie przewożenia w radiowozie, kiedy to wyrażała żal, że nie spowodowała drastyczniejszych obrażeń, wręcz nie zabiła pokrzywdzonego, należy ocenić jako swoistą skargę na zachowanie się pokrzywdzonego M. S. (1) wobec niej, jeśli nie bełkotliwe tłumaczenie się ze swojego postępowania. Wypowiedzi te w żadnej mierze nie świadczyły o zamiarze zabójstwa (bezpośrednim lub ewentualnym) nie tylko ze względu na głębokie upojenie alkoholowe oskarżonej (wynik badania o godz. 16:53 wynosił 1,39 mg/l, co odpowiada wartości 2,78 promila alkoholu we krwi, a o godz. 17:12 wynosił 1,35 mg/l, co odpowiada wartości 2,70 promila alkoholu we krwi), lecz przede wszystkim na wcześniejsze zawiadomienie pogotowia ratunkowego, aby udzielić pokrzywdzonemu jak najszybszej pomocy;

f) postawa pokrzywdzonego po zdarzeniu oraz w trakcie leczenia, szczególnie wyrzucenie narzędzia przestępstwa (noża), a następnie bezpośrednio po przewiezieniu do szpitala w dniu 18 maja 2018r. w godzinach wieczornych brak zgody M. S. (1) na poddanie się zabiegowi operacyjnemu (k. 101) i przeprowadzenie tego zabiegu dopiero

następnego dnia (k. 101). Taka postawa pokrzywdzonego, w połączeniu z głębokim upojeniem alkoholowym w trakcie zdarzenia (3,63 promila alkoholu podczas badania morfologicznego krwi – k. 67, 99), wskazuje, że mógł się czuć także odpowiedzialny za zaistniałe zdarzenie, podczas którego doznał obrażeń ciała. Jest to dość prawdopodobne, skoro był skazany za przestępstwo fizycznego i psychicznego znęcania się nad oskarżoną T. K. (1).

Rozmowa (rozpytanie) oskarżonej na miejscu zdarzenia i w radiowozie przez policjantów przybyłych na interwencję nie miało absolutnie postaci przesłuchania oskarżonej T. K. (1) lub pokrzywdzonego M. S. (1), a te rozmowy nie zastępowały przesłuchania. Tego rodzaju czynności policjantów traktowane są w doktrynie jako czynności o charakterze informacyjnym (niekiedy jako czynności operacyjno-rozpoznawcze), do których nie stosuje się gwarancji procesowych przewidzianych dla czynności przesłuchania, które musi poprzedzać uprzedzenie o uprawnieniach i obowiązkach procesowych. W orzecznictwie nawet wyrażono stanowisko, że przepis art. 174 k.p.k. nie dotyczy zapisów czy notatek, które nie mają charakteru dowodowego, lecz wyłącznie informacyjny, tj. dotyczący ustalenia kręgu osób uczestniczących w danym wydarzeniu, czy ogólnego przebiegu tegoż wydarzenia (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 28.10.2016r. sygn. II AKa – 273/16; LEX nr 2184510; podobnie wyrok SA w Katowicach z dnia 8.10.2015r. sygn. II AKa – 277/15; LEX nr 1959437).

W doktrynie i orzecznictwie podnoszono również, że nie można dokonywać ustaleń faktycznych na podstawie notatki urzędowej, zawierającej odmienną treść wypowiedzi osób, w stosunku do późniejszych zeznań lub wyjaśnień tych osób (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22.02.2007r. sygn. V KK – 183/06; a także M. C. – Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12 września 1972r. – Państwo i Prawo 1974, nr 1, s. 163 i następne). Taka sytuacja w niniejszej sprawie jednak nie miała miejsca, gdyż ustalenia faktyczne co do okoliczności doznania obrażeń ciała przez pokrzywdzonego M. S. (1) ustalono w oparciu o inne dowody niż relacje (z rozpytań) oskarżonej i pokrzywdzonego. Wśród tych dowodów, na czoło wysuwały się wyjaśnienia oskarżonej T. K. (1) i zeznania pokrzywdzonego M. S. (1), wyniki śledczych oględzin miejsca przestępstwa, dokumentacji medycznej, a także opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, który przeprowadził analizę obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego i okoliczności ich doznania.

Zresztą, oskarżona T. K. (1) w wyjaśnieniach składanych na każdym etapie postępowania karnego (k. 48-50, 57, 329-331) zdecydowanie zaprzeczała zamiarowi (bezpośredniemu lub ewentualnemu) pozbawienia życia pokrzywdzonego (...), natomiast przyznała się do przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. W takiej sytuacji, ustalenia co do zamiaru sprawcy należało wyprowadzić z analizy całokształtu zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności zdarzenia. Jak słusznie wskazywał Sąd Najwyższy: „W sytuacji, gdy na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie da się w sposób niebudzący wątpliwości ustalić zamiaru sprawcy, to dla prawidłowego ustalenia rzeczywistego zamiaru sąd powinien sięgnąć do najbardziej uchwytnych i widocznych elementów działania sprawcy, to jest okoliczności przedmiotowych” (wyrok z dnia 6 stycznia 2004 r. sygn. IV KK 276/03 – OSNwSK 2004/1/29).

Wskazane okoliczności stanowiły zasadnicze i niedające się usunąć wątpliwości, czy rzeczywiście oskarżona T. K. (1) działała z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym zabójstwa. Wątpliwości te, zgodnie z dyrektywą art. 5 § 2 k.p.k. należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego i dlatego Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował stanowisko Sądu I instancji, że nie było wystarczających dowodów na przyjęcie, by oskarżona dopuściła się przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Warto zwrócić uwagę na zachowujące w pełni aktualność stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 21 stycznia 1985 r. sygn. I KR – 320/84, który stwierdził co następuje: „O zamiarze sprawcy można, a nawet należy wnioskować na podstawie uzewnętrzniionych przejawów jego zachowania się, zaś użycie niebezpiecznego narzędzia przez zadanie nim ciosów w ważne dla życia ludzkiego organy lub części ciała może wskazywać na istnienie zamiaru (co najmniej ewentualnego) dokonania zabójstwa człowieka, jednakże same te okoliczności nie są wystarczające do przyjęcia takiego zamiaru.

Dla przyjęcia zamiaru sprawcy usiłowania zabójstwa nie są wystarczające tylko przesłanki przedmiotowe, lecz niezbędne jest także rozważenie przesłanek natury podmiotowej, jak i tła i powodów zajścia, pobudek działania sprawcy, stosunku do pokrzywdzonego, osobowości i charakteru sprawcy, jego dotychczasowego trybu życia,



zachowania się przed i po popełnieniu czynu oraz innych okoliczności, z których niezbitcie wynikałoby, że oskarżony chcąc spowodować uszkodzenie ciała, swą zgodą stanowiącą realny proces psychiczny, towarzyszący czynowi, obejmował tak wyjątkowo ciężki możliwy skutek jakim jest śmierć ofiary” (OSNPG 1986, nr 2, poz. 17).

III. O ile nie było wystarczających dowodów do przypisania oskarżonej T. K. (1) działania z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym zabójstwa, to z pewnością materiał dowody dawał podstawy do uznania jej za winną przestępstwa z art., 156 § 1 pkt 2 k.k., to znaczy spowodowania u pokrzywdzonego M. S. (1) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, polegającego na wywołaniu u niego choroby realnie zagrażającej życiu.

Niewątpliwie, niezależnie od niewielkiej siły ciosów nożem, która z pewnością nie była silna, oskarżona T. K. (1) godząc wspomnianym narzędziem w okolice brzucha miała świadomość, że jej czyn może spowodować ciężki rozstrój zdrowia pokrzywdzonego. Niezależnie od tego czy mierzyła, czy też nie, w obrębie jamy brzusznej człowieka znajdują się bowiem ważne dla życia i zdrowia organy: wątroba, żołądek, jelita, trzustka, sieć naczyń krwionośnych. W takiej sytuacji, dorosła oskarżona, prawidłowo rozwinięta intelektualnie i bez anomalii natury psychicznej, co potwierdziły opinie biegłych psychiatrów (k. 241-245), nawet w stanie znacznego upojenia alkoholowego musiała godzić się z tym, że zadanie ciosu nożem spowoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego i wywołać chorobę realnie zagrażającą jego życiu.

Wobec tego, że przedmiotem rozpoznania sprawy nie była zbrodnia z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., lecz wyłącznie z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., prawidłowy był także skład Sądu I instancji, zgodny z przepisem art. 28 § 2 k.p.k. Nie zachodziła zatem bezwzględna przesłanka odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

IV. Nie zasługiwały na uwzględnienie argumenty wyrażone w apelacji obrońcy z urzędu oskarżonej T. K. (1), adw. K. K. (1), które można byłoby odczytać jako kwestionujące ustalenia faktyczne Sądu I instancji przez dowodzenie, że biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy (podmiotowe i przedmiotowe), należy uznać, iż oskarżona działała w afekcie, rozumianym jako zły stan psychiczny i silną depresję, które doprowadziły do podjęcia czynu zabronionego. obrońca dowodził, że pojęcia „afektu” nie można upatrywać jedynie w kontekście swoiście rozumianej bezpośredniości wpłynięcia na zachowanie sprawcy przestępstwa, albowiem oskarżona była ofiarą przemocy psychicznej i fizycznej, której niestabilny stan psychiczny w każdej chwili może powodować ujemne skutki (co oczywiście niekoniecznie musi wyłączać poczytalność), jak to uczynił Sąd I instancji. Podkreślał także, że bezpośrednio po opuszczeniu Aresztu Śledczego w O. oskarżona T. K. (1) została przyjęta na Oddział Psychiatrii(...)w O..

Po pierwsze, w kategoriach prawnych stan silnego wzburzenia, tj. afektu fizjologicznego występuje na gruncie art. 148 § 4 k.k., którego nawet nie zarzucano oskarżonej T. K. (1), a nie przypisanego jej przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Jak od dawna przyjęto w doktrynie i orzecznictwie, istota silnego wzburzenia (afektu fizjologicznego) charakteryzuje się tym się, że emocje towarzyszące sprawcy czynu, wynikające ze szczególnej sytuacji motywacyjnej, przeważają na intelektem, ograniczając kontrolę intelektualną sprawcy nad swoim zachowaniem. Zastosowanie tej instytucji prawnej do konkretnego sprawcy wtedy tylko jest dopuszczalne, gdy silnemu wzburzeniu nie towarzyszyły przesłanki negatywne, jak nietrzeźwość, dysproporcja pomiędzy czynem przestępnym a doznany bodźcem uczuciowym (krzywdą), zbyt duża rozpiętość czasowa między powstaniem emocji a czynem, niedostateczny stopień wzburzenia, a w szczególności brak usprawiedliwienia dla powstania stanu silnego wzburzenia w okolicznościach zdarzenia (por. wyrok SN z dnia 2.02.1973r. sygn. IV KR – 392/72, OSNPG 1973, nr 8, poz. 114).

Po wtóre, obrońca oskarżonej miał świadomość, że kwestia poczytalności oskarżonej T. K. (1) została jednoznacznie rozstrzygnięta po wydaniu opinii przez biegłych lekarzy psychiatrów (k. 241-245).

W swojej opinii biegli lekarze odnotowali starannie stan zdrowia oskarżonej T. K. (1), która od wielu lat była leczona z powodu choroby wrzodowej żołądka, a przed około 10 laty przeszła operację żołądka. Poza tym w 1982r. przeszła złamanie wyrostka kręgow łędźwiowych, około 11 lat temu doznała złamań kości miednicy. Ujawnia początki osteoporozy i nadciśnienie. Oskarżona T. K. (1) od ponad 20 lat leczy się psychiatrycznie, od lat 90-tych siedmiokrotnie podejmowała leczenie odwykowe, a także dwukrotnie (od 22.09.2007r. do 30.10.2007r. oraz od

5.01.2010r. do 2.03.2010r.) była hospitalizowana z rozpoznaniem organicznych zaburzeń afektywnych, zaburzeń osobowości, objawów lękowo-depresyjnych i uzależnienia mieszanego (od alkoholu i benzodiazepiny).

Po analizie akt sprawy i przeprowadzonym jednorazowym badaniu biegli lekarze psychiatrzy w swojej opinii stwierdzili, że oskarżona T. K. (1) nie jest chora psychicznie i upośledzona umysłowo, a także nie ujawniała zaburzeń psychotycznych (choroby psychicznej) w przeszłości. Podejmowane przez oskarżoną leczenie psychiatryczne miało związek z objawami depresyjnymi o wieloczynnikowym uwarunkowaniu (predyspozycje osobowościowe, czynniki sytuacyjne, istniejące uzależnienie, rozpoczynające się zmiany organiczne) bez cech wskazujących na proces endogeny.

W ocenie biegłych, oskarżona T. K. (1) wykazuje objawy zespołu zależności alkoholowej, za czym przemawiają: utrata kontroli nad czasem i ilością spożywanego alkoholu manifestująca się okresami jego codziennego spożywania (ciągi picia), objawy abstynencyjne po zaprzestaniu picia, tendencja do łagodzenia objawów abstynencyjnych kolejnymi dawkami alkoholu, podejmowane nieudane próby utrzymania abstynencji, kontynuacja picia mimo ewidentnych szkód życiowych oraz narastające zubożenie osobowości. Biegli uznali jednak, że w czasie przypisanego przestępstwa oskarżona T. K. (1) znajdowała się w stanie prostego upicia alkoholowego, bez cech patologicznych bądź atypowych. Biegli nie stwierdzili, aby oskarżona T. K. (1) miała zniesioną lub w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, po myśli art. 31 § 1 lub 2 k.k. i uznali, że oskarżona jest zdolna do udziału w toczącym się postępowaniu oraz prowadzić obronę w sposób samodzielny i rozsądny (k. 241-245).

Taka konkluzja biegłych, niekwestionowana przez żadną ze stron procesowych, oznaczała nie tylko to, że brak było jakichkolwiek podstaw do uznania, że oskarżona T. K. (1) utraciła kontrolę intelektualną nad swoim zachowaniem. Kazało to traktować przedstawiony zarzut obrońcy oskarżonej co do tzw. „afektu” wyłącznie jako przedstawianie go w kategorii potocznej, a nie prawnej, rozumianej jako kolejna okoliczność łagodząca dla wymiaru kary, związana ze złym stanem psychicznym oskarżonej T. K. (1), wobec stosowania wobec niej przemocy fizycznej i werbalnej przez pokrzywdzonego M. S. (1) przez ponad 10 lat. Niewątpliwie była to rzeczywiście istotna okoliczność łagodząca.

### **Zarzuty rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności zawarte w apelacjach prokuratora oraz obrońcy oskarżonej**

I. Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w obu apelacjach, należy w pierwszej kolejności odnieść się do kwestii podstawowych, a mianowicie do tego, jakie okoliczności bierze pod uwagę sąd przy wymiarze kary.

Zgodnie z art. 53 k.k., sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (§ 1). Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego (§ 2). Jednocześnie, na podstawie art. 55 k.k., okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnia się tylko co do osoby, której dotyczą.

Zgodnie z przepisem art. 115 § 2 k.k., przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Wyrażona w art. 53 § 1 k.k. zasada swobodnego uznania sędziowskiego oznacza, że sąd może wprawdzie swobodnie poruszać się w granicach wyznaczonych dolną i górną granicą zagrożenia karnego, niemniej jednak jego uznanie nie ma charakteru dowolnego, co oznacza, że sąd, podejmując decyzję, musi wziąć pod uwagę kilka dyrektyw, które de facto ograniczają jego swobodę w zakresie wymiaru kary. Zasada ta jest realizowana tym pełniej, im większą swobodę w zakresie wymiaru kary ustawa pozostawia sędziemu. Podkreślenie w ustawie swobody sędziowskiego uznania stanowi refleks konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej i oznacza, że nikt i nic – poza samym sądem (i oczywiście ustawowymi granicami) – nie może wpływać na rodzaj i wymiar kary (J. Wojciechowska, w: G. Rejman (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 1999, s. 915; także P. Hofmański, L.K. Paprzycki, A. Sakowicz [w:] Kodeks karny. Komentarz pod ref. M. Filara, wyd. V, WK 2016, teza 3 do art. 53 k.k.). Już ustawowy wymiar kary wskazuje jak ustawodawca ocenia stopień społecznej szkodliwości poszczególnych przestępstw, a także oznacza normatywnie ramy prawne, w których następuje konkretyzacja przez sąd wymiaru kary stosowanego wobec sprawcy środka karnoprawnej reakcji na popełnienie czynu przestępnego. Bazowym jego elementem jest ustawowe zagrożenie, które odzwierciedla stopień karygodności określonej kategorii czynów zabronionych, dlatego na jego granice nie mogą mieć wpływu jakiejkolwiek czynniki indywidualizujące występujące w realiach konkretnego stanu faktycznego (por. J. Raglewski, Model nadzwyczajnego złagodzenia kary w polskim systemie prawa karnego. Analiza dogmatyczna w ujęciu materialnoprawnym, Kraków 2008, s. 33; także P. Hofmański, L.K. Paprzycki, A. Sakowicz [w:] Kodeks karny. Komentarz pod ref. M. Filara, wyd. V, WK 2016, teza 3 do art. 53 k.k.).

Ustawowe zagrożenie karą wyraża zatem abstrakcyjne przekonanie ustawodawcy o granicach społecznej szkodliwości danego przestępstwa, nagminności tego rodzaju przestępstw oraz względach prewencyjnych w zakresie zapobiegania przestępstw i względach na społeczne oddziaływania kar przez ustanowienie odpowiednio wysokiej sankcji karnej. Ustawowe zagrożenie karą wyznacza pierwszy etap wymierzania kary wobec konkretnego sprawcy, gdyż sąd powinien w tej fazie zdecydować, czy orzec karę w granicach ustawowego zagrożenia, czy też nadzwyczajnie ją złagodzić lub obostrzyć ze względu na okoliczności czynu, właściwości i warunki osobiste sprawcy, a także postawę oskarżonego i jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa, w tym postawę procesową.

Warto zatem prześledzić w niniejszej sprawie wymienione wyżej okoliczności wpływające na wymiar kary w niniejszej sprawie w odniesieniu do oskarżonej T. K. (1), w tym zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące, gdyż na tym tle będzie łatwiej ocenić zasadność wniesionych środków odwoławczych. Okoliczności te przedstawił Sąd Okręgowy w Opolu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 358), jednak wobec lakoniczności tego uzasadnienia, wypada jeszcze raz je przedstawić w sposób uporządkowany.

II. Niewątpliwie stopień winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżoną T. K. (1) był znaczący, co dostrzegł Sąd Okręgowy w Opolu i czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 358). Świadczyły o tym okoliczności podmiotowe czynu (umyślność, zamiar bezpośredni), jako również przedmiotowe czynu (rodzaj naruszonego dobra chronionego, czyli zdrowia człowieka, stopień jego naruszenia, a także skutki przestępstwa, w cierpienia fizyczne i psychiczne pokrzywdzonego, jak również działanie oskarżonej w stanie nietrzeźwości). Oceniając te okoliczności Sąd Okręgowy w Opolu uznał jednak słusznie, że wystarczające będzie wymierzenie oskarżonej T. K. (1) kary w granicach dolnego zagrożenia ustawowego, czyli w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności.

Wśród okoliczności podmiotowych i przedmiotowych przestępstwa, którego się dopuściła oskarżona, było bowiem szereg okoliczności istotnie umniejszających stopień społecznej szkodliwości jej czynu. Jeśli chodzi o okoliczności podmiotowe, to Sąd Okręgowy w Opolu słusznie zwrócił uwagę na motywy i pobudki oskarżonej, której zachowanie polegające na zadaniu ciosu nożem, nie było planowane, lecz było impulsywną reakcją na znieważenie słowami obelżywymi przez pokrzywdzonego M. S. (1), który jednocześnie wulgarnie kazał się wynosić oskarżonej z własnego mieszkania. Co więcej, po zadaniu ciosu nożem w gniewie spowodowanym wypowiedzią pokrzywdzonego, oskarżona T. K. (1) ochłonęła i nie kontynuowała zamachu, lecz podjęcia działania na rzecz udzielenia pomocy M. S. (1). Zachowanie oskarżonej T. K. (1) było zatem reakcją na bardzo ordynarne, prowokacyjne i krzywdzące zachowanie pokrzywdzonego, co było tym bardziej dotkliwe dla pokrzywdzonej, że nie było zdarzeniem odosobnionym i

incydentalnym, lecz wręcz permanentnym, gdyż przez ponad 10 lat współżycia znęcał się nad nią fizycznie i psychicznie.

Takiego zachowania pokrzywdzonego, nie tłumaczył wieloletni związek obojga stron, nadużywających alkoholu i żyjących w środowisku patologicznym, jak również stan uzależnienia oskarżonej od alkoholu. Każdy człowiek ma swoją godność, która podlega prawnej ochronie, co odnosi się także do oskarżonej T. K. (1), a tę jej godność dotkliwie obraził w czasie zdarzenia pokrzywdzony M. S. (1), co było powodem uderzenia go nożem.

Jednocześnie, charakter doznanego przez pokrzywdzonego M. S. (1) obrażenia jamy brzusznej wskazuje, że zadany przez oskarżoną cios nożem spowodował ranę głębokości około 6 centymetrów, co nie potwierdzało uderzenia nożem ze znaczną siłą. Co więcej, oskarżona T. K. (1) nie ponawiała ciosów nożem, co można było także sobie wyobrazić i co było możliwe. Wskazuje to na działanie w gniewie i ochłonięciu, kiedy zdała sobie sprawę ze skutków swojego działania. Nie świadczy to o premedytacji. Należy dostrzec także to, że pokrzywdzony nie spodziewał się ciosu nożem, a zatem oskarżona mogła wybrać z jaką siłą zada cios nożem i w jaką okolicę ciała skieruje ten cios. Skoro nie zadała znacznie dolegliwych obrażeń lub liczniejszych ciosów nożem, było to spowodowane wyborem oskarżonej, a zatem zatrzymaniem przestępczego działania z innych przyczyn niż wola samej oskarżonej.

Ocena wskazanego stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżoną T. K. (1) skłaniała do wniosków, że cele kary w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej, a także co do odpłaty za popełniony czyn, wypełni kara w granicach dolnego zagrożenia ustawowego za przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

III. Jeżeli chodzi o właściwości i warunki osobiste oskarżonej T. K. (1), w tym sposób życia przed przestępstwem, to wysoce obciążające dla wymiaru kary było to, że była uprzednio karana wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 5 kwietnia 2018r. sygn. akt II K – 68/18, za przestępstwo z art. 275 § 1 k.k., na karę 12 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na nieodpłatnej kontrolowanej pracy w wymiarze 30 godzin miesięcznie (k. 229) oraz ukarana za szereg wykroczeń przeciwko mieniu, w tym związanych z kradzieżami alkoholu (k. 83, 84, 92-93, 229, 240, 309, 316, 317, 318-323), jak również miała negatywną opinię w wywiadzie środowiskowym przede wszystkim ze względu na nadużywanie alkoholu, życie wyłącznie ze środków opieki społecznej i nieakceptowalny społecznie tryb życia (k. 92-93).

Trzeba jednak dostrzec i to, że oskarżona T. K. (1) nie była osamotniona w takim sposobie życia, gdyż dokładnie taki sam sposób życia cechował pokrzywdzonego M. S. (1), który nie czynił nic, aby zmienić zachowanie obojga stron i podwyższyć standard ich życia. Należy jednak w tym miejscu podkreślić, że mimo uprzedniej karalności, oskarżona T. K. (1) nie była skazana za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu lub związane z użyciem przemocy, ani notowana przez policję za tego rodzaju czyny.

Oceniając właściwości i warunki osobiste oskarżonej T. K. (1), zdecydowanie łągodząco należało potraktować dane zawarte w opinii biegłych lekarzy psychiatrów co do stanu jej zdrowia (k. 241-245). Oskarżona jest osobą głęboko schorowaną fizycznie i dotkniętą chorobą alkoholową, a także posiadającą organiczne zaburzenia osobowości i rozpoczynające się zmiany organiczne. Podejmowała przy tym wielokrotnie próby leczenia odwykowego, lecz bez powodzenia i była hospitalizowana, jednak nie uporała się z nałogiem. Także pokrzywdzony nie pomagał jej w żadnym stopniu wyjść z nałogu alkoholowego, lecz wręcz akceptował taki sposób życia obojga stron.

Sąd Okręgowy w Opolu nie dysponował aktualną opinią o oskarżonej T. K. (1) z okresu tymczasowego aresztowania, natomiast dowód ten przeprowadził Sąd Apelacyjny w postępowaniu odwoławczym. Opinia o oskarżonej wydana w dniu 10.05.2019r. przez Zastępcę Dyrektora Aresztu Śledczego w O. (k. 409, 413) przekonała o słuszności orzeczenia kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Z opinii tej wynika, że oskarżona T. K. (1) jest rozwiedziona i ma dwie dorosłe córki, z którymi nie utrzymuje kontaktu. Pochodzi z rodziny niepełnej, jej ojciec nadużywał alkoholu i odszedł od rodziny, kiedy osadzona miała 11 lat. Przed tymczasowym aresztowaniem T. K. (1) mieszkała z konkubentem, który nadużywał alkoholu, przez wiele lat stosował wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną. W chwili przyjęcia oskarżonej T. K. (1) do aresztu śledczego posiadała na ciele siniaki i oświadczyła, że doznała ich po pobiciu przez konkubenta. Oskarżona ma wykształcenie średnie i zdobyła zawód

pielęgniarki, jednak nie miała stałego zatrudnienia i utrzymywała się ze zbieraniu złomu, a także korzystała z zasiłków z opieki społecznej. Podczas osadzenia w areszcie śledczym zachowanie oskarżonej T. K. (1) oceniane było jako poprawne, nie sprawiła trudności natury wychowawczej. Wobec przełożonych zachowywała się właściwie, przestrzegała regulaminu, zgodnie funkcjonowała w gronie współosadzonych. Czas wolny spędzała na rozmowach, oglądaniu telewizji, uczestniczeniu zajęciach kulturalno-oświatowych. Nie była nagradzana regulaminowo, ani karana dyscyplinarnie, a także nie zaistniała konieczność przeprowadzania z nią rozmowy o charakterze dyscyplinującym. Oskarżona była motywowana do podjęcia stacjonarnego leczenia odwykowego po opuszczeniu zakładu karnego oraz zadeklarowała gotowość i chęć do podjęcia leczenia, a także dalszego utrzymania abstynencji. Kontakt zewnętrzny poprzez rozmowy telefoniczne, wymianę korespondencji oraz widzenia utrzymywała z siostrą i matką, do których powróciła po uchyleniu tymczasowego aresztowania w grudniu 2018r. Posiada również mieszkanie socjalne w Z., ul. (...). Zachowanie osadzonej w czasie pobytu w izolacji oceniane zostało jako poprawne (k. 409, 413).

Tego rodzaju stwierdzenia co do właściwości i warunków osobistych, nie skłaniały do wymierzenia oskarżonej T. K. (1) kary pozbawienia wolności przekraczającej dolny próg zagrożenia ustawowego, gdyż dla osiągnięcia celów wychowawczych i zapobiegawczych kary wobec żyjącej na marginesie społeczeństwa 63-letniej schorowanej alkoholiczki, która wchodziła w konflikty z prawem wyłącznie w związku ze swoim uzależnieniem od alkoholu i nie była karana za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz z użyciem przemocy, wystarczające jest orzeczenie kary 3 lat pozbawienia wolności. Kara w takiej postaci nie sprzeciwia się również społecznemu poczuciu sprawiedliwości, gdyż podstawowym problemem oskarżonej było nadużywanie alkoholu w wyniku uzależnienia, a zatem orzeczenie to powinno przede wszystkim pozwalać na wyegzekwowanie leczenia odwykowego i abstynencji oskarżonej T. K. (1), a nie wyłącznie na bezrefleksyjną odpłatę i izolację więzienną. Taka izolacja, nawet w wymiarze żądanym przez oskarżyciela publicznego nie przyczyni się do zwiększenia poczucie bezpieczeństwa lokalnej społeczności w S. i nie sprzyja społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Równie dobrze cele te spełni kara orzeczone przed Sąd Okręgowy w Opolu, połączona z orzeczeniem o zadośćuczynieniu na podstawie art. 46 § 1 k.k.

Nie byłoby również odczytane przez społeczeństwo, jako sprawiedliwe, wymierzenie oskarżonej T. K. (1), wieloletniej ofiary przemocy domowej, znacznie surowszej kary pozbawienia wolności, za czyn popełniony w gniewie, sprowokowany zachowaniem jej oprawcy i skierowany przeciwko niemu.

IV. Również zachowanie oskarżonej po przestępstwie i jej postawa procesowa zdecydowanie przemawiały łagodząco za wymiarem kary. Jak już wyżej przywołano, po zdarzeniu niezwłocznie wezwała na pomoc pogotowie ratunkowe, aby udzielić pomocy pokrzywdzonemu M. S. (1). Co więcej, w swoich wyjaśnieniach oskarżona T. K. (1) nie starała się ukrywać okoliczności popełnienia przestępstwa, zacierać śladów przestępstwa i tego, że to ona spowodowała obrażenia ciała pokrzywdzonego i uczciwie opisała przebieg zdarzenia i swoją odpowiedzialność (k. 48-50, 57, 329-331). Także z oględzin zapisu wezwania przez T. K. (1) pogotowia ratunkowego (k. 20-21) oraz dokumentacji z czynności funkcjonariuszy policji na miejscu przestępstwa (k. 1) wynika jednoznacznie, że oskarżona T. K. (1) uczciwie opisała to, co zrobiła. Świadczy to nie tylko w swoistym poczuciu odpowiedzialności, lecz także braku głębokiej demoralizacji oskarżonej. Taką ocenę potwierdzała omówiona wcześniej opinia o oskarżonej wydana w dniu 10.05.2019r. przez Zastępcę Dyrektora Aresztu Śledczego w O. (k. 409, 413).

Ocena zachowania oskarżonej po przestępstwie i jej postawy procesowej przekonuje, że cele kary w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej, a także co do odpłaty za popełniony czyn, wypełni kara w granicach dolnego zagrożenia ustawowego za przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., a zatem kara orzeczone w zaskarżonym wyroku przez Sąd Okręgowy w Opolu.

Oceny tej nie przekreślają wypowiedzi oskarżonej T. K. (1) pracownikom pogotowia ratunkowego oraz w trakcie przewożenia w radiowozie, kiedy to wyrażała żal, że nie spowodowała drastyczniejszych obrażeń, wręcz nie zabiła pokrzywdzonego. Takie słowa oskarżonej, wobec wcześniejszego wezwania na pomocy pogotowia ratunkowego w celu udzielenia pokrzywdzonemu pomocy, należy ocenić jako swoistą skargę na zachowanie się pokrzywdzonego M. S. (1) wobec oskarżonej, jeśli nie bełkotliwe tłumaczenie się ze swojego postępowania. Wypowiedzi te w żadnej mierze nie należy oceniać jako okoliczności obciążających lub przemawiających za brakiem refleksji i skruchy, ze względu na

głębokie upojenie alkoholowe oskarżonej (wynik badania o godz. 16:53 wynosił 1,39 mg/l, co odpowiada wartości 2,78 promila alkoholu we krwi, a o godz. 17:12 wynosił 1,35 mg/l, co odpowiada wartości 2,70 promila alkoholu we krwi).

V. Odnosząc się do apelacji Prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. należy zdecydowanie odrzucić zarzuty o rażącej niewspółmierności kary 3 lat pozbawienia wolności.

W pierwszej kolejności należy zważyć na to, że w swojej apelacji prokurator przedstawiła jako okoliczności obciążające, okoliczności odnoszące się do ustawowych znamion przypisanego oskarżonej T. K. (1) przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., co nie było w prawidłowe. Okoliczności te, jak wskazano we wcześniejszym fragmencie niniejszego uzasadnienia, zostały już bowiem uwzględnione przez ustawodawcę w rozmiarze sankcji karnej za przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Jak już wyżej wskazano, ustawowe zagrożenie sankcją karną za przestępstwo z art. 156 § 1 k.k. odzwierciedlało ustalony przez ustawodawcę stopień karygodności tej kategorii czynów zabronionych, a zatem wyrażało zatem abstrakcyjne przekonanie ustawodawcy o granicach społecznej szkodliwości danego przestępstwa, nagminności tego rodzaju przestępstw oraz względach prewencyjnych w zakresie zapobiegania przestępstw i względach na społeczne oddziaływanie kar przez ustanowienie odpowiednio wysokiej sankcji karnej. Z tych powodów nie można było traktować, jako obciążających, okoliczności podniesionych w uzasadnieniu apelacji prokuratora odnoszących się do ustawowych znamion przestępstwa: działania godzącego w jedno z najważniejszych dóbr człowieka, tj. zdrowie pokrzywdzonego M. S. (1), spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci rany kłutej brzucha po stronie lewej drażącej do jamy otrzewnej, z ranami jelita cienkiego i zapaleniem otrzewnej, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu, obejmowania świadomością oskarżonej możliwości powstania poważnych skutków.

Jak słusznie wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, „okoliczności należące do znamion danego przestępstwa nie mogą być w zasadzie traktowane jako okoliczności wpływające na zaostrzenie lub złagodzenie kary. Okoliczności te mogą być jednak traktowane jako wpływające na wymiar kary wtedy, gdy w rachubę wchodzi okoliczności podlegające stopniowaniu co do ich nasilenia (np. stopień nietrzeźwości), jakości (np. stopień spowodowanego kalectwa) lub nagromadzenia. W wypadku skazania za przestępstwo na podstawie dwóch lub więcej zbiegających się przepisów okoliczności stanowiące znamiona przestępstw określonych w tych przepisach mogą być uznane za obciążające, z wyłączeniem tych, które mieszczą się w przepisie, na którego podstawie wymierzono karę” (wyrok SN z 18.12.1974r., sygn. V KR – 341/74, OSNKW 1975, nr 2, poz. 25).

Na tę kwestię zwracał także wielokrotnie uwagę Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wywodząc, że okoliczności, które stanowią znamiona czynu zabronionego przez ustawę karną i zostały już uwzględnione przez ustawodawcę przy zakreślaniu granic ustawowego zagrożenia (sankcji karnej), nie mogą być traktowane dodatkowo jako okoliczności wpływające na wymiar kary w ramach tej właśnie sankcji, chyba że podlegają stopniowaniu co do nasilenia lub jakości (por. wyrok SA we Wrocławiu z 9.05.2012r., sygn. II AKa – 112/12, LEX nr 1164207 oraz wyrok SA we Wrocławiu z 14.10.2005r., sygn. II AKa – 256/05, OSA 2006, z. 2, poz. 7).

Nie była przekonująca argumentacja oskarżycielki publicznej, że oskarżona spowodowała obrażenia ciała pokrzywdzonego używając noża, skoro po prostu wybrała narzędzie zdatne do spowodowania przypisanego jej przestępstwa, jak również, że nie zdecydowała się ugodzić nożem pokrzywdzonego np. w rękę, a czym innym w brzuch, gdzie znajdują się organy bardzo istotne dla funkcji życiowych i zdrowia człowieka. Gdyby oskarżona ugodziła pokrzywdzonego w rękę, to z dużym prawdopodobieństwem w ogóle nie wypełniłaby znamion przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., a zatem byłaby objęta znacznie łagodniejszą sankcją karną. Natomiast uderzenie nożem w brzuch, gdzie były istotne dla życia ważne organy wewnętrzne właśnie było istotą popełnionego przez nią przestępstwa i bez spowodowania zagrożenia chorobą realnie zagrażającą życiu również nie wypełniłaby znamion przypisanego jej przestępstwa.

Nie można się absolutnie zgodzić ze stwierdzeniem zawartym w apelacji Prokuratora Prokuratury Rejonowej w S., jakoby oskarżona T. K. (1) uderzyła nożem w brzuch pokrzywdzonego M. S. (1), kiedy spał. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby takie były ustalenia Sądu Okręgowego w Opolu (k. 358), wręcz przeciwnie, sąd

ten dał wyraz temu, że uznaje za wiarygodny opis zachowania pokrzywdzonego wynikający z wyjaśnień oskarżonej. Świadczą o tym następujące fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku: „**Sąd miał na uwadze niższy stopień winy oskarżonej wynikający z trudnej sytuacji w jakiej się znalazła z pokrzywdzonym, mając na uwadze również zachowanie się samego pokrzywdzonego, które opisywała oskarżona. Oskarżona – jakkolwiek feralnego dnia nie doszło pomiędzy stronami do awantury – nie radziła sobie z pokrzywdzonym, nie potrafiła pozbyć się go z własnego mieszkania, była ofiarą różnorodnych zachowań pokrzywdzonego. Sąd dał wiarę oskarżonej w tym zakresie, czego co do zasady nie kwestionował i pokrzywdzony (...) Jakkolwiek oskarżona opisuje problemy z pokrzywdzonym, to jak wynika jednoznacznie z jej wyjaśnień w dniu zdarzenia pokrzywdzony jej nie dusił, nie uderzał, leżał w łóżku, tego dnia jej nie bił, nie było awantury**” (k. 358-358v). Ustalenia Sądu I instancji, że podczas zdarzenia pokrzywdzony leżał w łóżku nie można w żadnej mierze odczytywać (jak zrobiła to autorka apelacji na niekorzyść oskarżonej), jako ustalenia, że M. S. (1) spał. Takie ustalenie jest nielojalne wobec zaskarżonego wyroku i, jako dowolne, sprzeczne z art. 7 k.p.k. W taki sam sposób należy ocenić wnioski prokurator, że krytycznego dnia pomiędzy M. S. (1), a T. K. (1) nie doszło wcześniej do żadnych nieporozumień. Oskarżona tak nie wyjaśniała, podając tylko, że nie była atakowana przez M. S. (1), jak również nie doszło do żadnych rękoczynów ani awantury. Cały czas potwierdzała jednak w swoich wyjaśnieniach (k. 48-50, 57, 329-331), że został znieważona i wulgarnie wypraszana z własnego mieszkania przez pokrzywdzonego.

Dość absurdalne jest także założenie zawarte w apelacji Prokuratora Prokuratury Rejonowej w S., że pokrzywdzony M. S. (1) opisał wiarygodnie przebieg zdarzenia i swoje spostrzeżenia. Przeczy temu treść samych zeznań pokrzywdzonego M. S. (1) (k. 331-332), który twierdził, że spał i nie wiedział co się wydarzyło, zanim odzyskał przytomność w szpitalu. Pokrzywdzony znajdował się bowiem w radykalnie większym stanie upojenia alkoholowego niż oskarżona. Bezpośrednio po przewiezieniu do szpitala w dniu 18 maja 2018r. w godzinach wieczornych stwierdzono u niego głębokie upojenie alkoholowe (3,63 promila alkoholu podczas badania morfologicznego krwi – k. 67, 99), a także zachowywał się nieracjonalnie, gdyż wyjął ze swojego brzucha nóż i odrzucił go tak, że nie został odnaleziony w trakcie śledczych oględzin miejsca przestępstwa i pobliskiej okolicy (k. 9-10, 11-17, 63-66), jak również nie wyraził zgody na poddanie się zabiegowi operacyjnemu (k. 101) i przeprowadzono ten zabieg dopiero następnego dnia (k. 101). Taka postawa pokrzywdzonego daje podstawę do wniosku, że mógł się czuć także odpowiedzialny za zaistniałe zdarzenie, podczas którego doznał obrażeń ciała. Jest to dość prawdopodobne, skoro był skazany za przestępstwo fizycznego i psychicznego znęcania się nad oskarżoną T. K. (1).

Mając powyższe na uwadze, nie zasługiwały na uwzględnienie argumenty apelacji Prokuratora Prokuratury Rejonowej w S., że za sprawiedliwe może wyłącznie uznać wymierzenie wobec oskarżonej T. K. (1) kary 6 lat pozbawienia wolności.

VI. Nie sposób podzielić argumentacji zwartej w apelacji obrońcy z urzędu oskarżonej T. K. (1), adw. K. K. (1), zarzucającemu zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonej kary 3 lat pozbawienia wolności i domagającego się orzeczenia kary jednego roku kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, po zastosowaniu wobec oskarżonej T. K. (1) nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 2 k.k.

Jak już wyżej wskazano, absolutnie przeciwko zastosowaniu dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary przemawiają przedstawione we wcześniejszym fragmencie niniejszego uzasadnienia okoliczności podmiotowe i przedmiotowego czynu, wskazującego na znaczący stopień winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej T. K. (1) przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., a także właściwości i warunki osobiste oskarżonej, szczególnie jej sposób życia przed przestępstwem. Oskarżona była uprzednio karana wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 5 kwietnia 2018r. sygn. akt II K – 68/18, za przestępstwo umyślne z art. 275 § 1 k.k., na karę 12 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na nieodpłatnej kontrolowanej pracy w wymiarze 30 godzin miesięcznie (k. 229) oraz ukarana za szereg wykroczeń przeciwko mieniu, w tym związanych z kradzieżami alkoholu (k. 83, 84, 92-93, 229, 240, 309, 316, 317, 318-323), jak również miała negatywną opinię w wywiadzie środowiskowym przede wszystkim ze względu

na nadużywanie alkoholu, życie wyłącznie ze środków opieki społecznej i nieakceptowalny społecznie tryb życia (k. 92-93).

Mimo szeregu przedstawionych wyżej okoliczności, oskarżona dała wyraz swojej niepoprawności w zakresie przestrzegania porządku prawnego, co nakazuje zastosowanie kary w takiej postaci i rozmiarze, który spełni cele kary określone w art. 53 k.k. Orzeczona przez Sąd I instancji w stosunku do oskarżonej T. K. (1) kara 3 lat pozbawienia wolności czyni w pełni zadość celom kary w zakresie prewencji szczególnej oraz społecznego oddziaływania kary. Podkreśla jak groźne społecznie są czyny godzące w zdrowie człowieka i jak wielką wagę przywiązuje wymiar sprawiedliwości do ochrony życia i zdrowia ludzkiego. Zważywszy na właściwości i warunki osobiste oskarżonej, w tym jej cechy osobowości, kara w tej postaci będzie miała także w odniesieniu do niej walor prewencji szczególnej (wychowawczy i zapobiegawczy). Takich walorów nie spełniałaby kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, która mogłaby zostać odczytana jako pobłażliwa i niesprawiedliwa.

### **Pozostałe rozstrzygnięcia**

Mając powyższe na uwadze, utrzymano zaskarżony wyrok w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.), a jednocześnie, na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. sprostowano oczywistą omyłkę pisarską w części wstępnej i w punkcie I części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku w określeniu miejsca popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonej T. K. (1) w ten sposób, że sformułowanie: „w Z.” zastąpiono prawidłowym sformułowaniem: „w miejscowości Z.”.

Orzeczenie o zasądzeniu od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. K. (1) kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym oparto o przepis art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. – Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r. poz. 1184, z późniejszymi zmianami). Wysokość wynagrodzenia adwokackiego wynikała z § 17 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 1-3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r., poz. 19).

Na podstawie art. art. 636 § 2 k.p.k. oraz art. 633 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., a także w zw. z art. 616 § 2 k.p.k. i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami), zwolniono oskarżoną T. K. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciążono tymi kosztami Skarb Państwa. Sąd Apelacyjny miał w tej mierze na uwadze stan majątkowy i osobisty oskarżonej, jej wiek i stan zdrowia, a także możliwości zarobkowe.

***SSA Bogusław Tocicki SSA Stanisław Rączkowski SSO(del.do SA) Maciej Skórniak***